

Trzeba stwierdzić, że autor rekonstruuje wersję aramejską Q odwołując się do licznych świadectw z zakresu jęz. aramejskiego i przy zastosowaniu precyzyjnych kryteriów. Proste konstrukcje jęz. aramejskiego nie każą „tłumaczowi wstecz” wybierać spośród wielu możliwości, można z dużym prawdopodobieństwem odtworzyć bieg tekstu aramejskiego – pod jednym warunkiem: że tłumacz źródła Q na jęz. grecki nie odchodził od wersji oryginalnej (takie ślady zauważa sam Casey). Jeżeli nawet odtworzymy ogólny bieg tekstu, jego konstrukcję, w wielu przypadkach nie możemy mieć pewności, czy zaproponowany przez Casey’a termin jest tym, którego użył Jezus – pomimo że autor pracy szeroko uzasadnia wybór między różnymi możliwymi terminami. W miejscach, gdzie nie ma wystarczających świadectw z zakresu jęz. aramejskiego, autor przyznaje, że jego wersja jest tylko propozycją.

Zdarza się, że Casey odstępuje (sporadycznie) od wytyczonych kryteriów. Przykładowo krytykuje u innych autorów powoływanie się na częste występowanie terminu u jednego z Ewangelistów jako dowód na jego pochodzenie od niego; później podpira swą argumentację twierdząc, że dany termin wprowadził Mt lub Łk, gdyż jest typowy dla jednego z nich. Odnosi się wrażenie, że w tych przypadkach autor czuł, że przedstawione racje nie są w pełni zadowalające, dlatego chciał je podeprzeć jeszcze jednym argumentem.

Z głównej obiekcji (hipotetyczny charakter zrekonstruowanej aramejskiej wersji Q) wynika ważny wniosek: wystarczy, że jeden czy drugi termin w wypowiedzi Jezusa nie jest tym, którego On użył, a dalsze analizy stają się wątpliwe. Ta „słabość” pracy (niezależna od jej autora) rzuca cień na wszystkie kolejne wyniki badań, gdyż nie opierają się na wystarczająco mocnym fundamencie. Casey często traktuje swe wnioski zbyt entuzjastycznie, co – patrząc na to z boku – wcale tak nie wygląda. Wydaje się również, że autor zbyt często stwierdza, że coś jest pewne, podczas gdy podane racje nie przekonują w pełni czytelnika.

W podsumowaniu stwierdzamy, że studium Casey’a jest niezwykle cennym wkładem w poznanie procesu powstawania Q i jego kształtu. Pomimo że rekonstrukcja aramejskiej wersji Q nie opiera się zawsze na wystarczająco mocnym fundamencie, praca wytycza kierunek poszukiwań, które z pewnością zaowocują kolejnymi studiami na ten temat.

*Waldemar Rakocy CM*

Stefan S z y m i k MSF, *Problem polemiki antyepikurejskiej w pismach Nowego Testamentu*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2003, ss. 413.

Spotkanie chrześcijaństwa ze światem hellenistyczno-rzymskim przyniosło ze sobą spotkanie z uczniami Epikura. Poświadcza to Łukasz, który opowiadając o pobycie

Pawła Apostoła w Atenach wspominał o dysputach prowadzonych przez niego z filozofami epikurejskimi i stoickimi (Dz 17, 18). W okresie późniejszym pisma chrześcijańskich apologetów i Ojców Kościoła również dają świadectwo o żywych polemikach, jakie towarzyszyły spotkaniu chrześcijaństwa ze światem pogańskim, w tym także hedonistyczną filozofią Epikura. Dlatego autor rozprawy zasadnie pyta, czy spotkanie chrześcijan z epikurejczykami w Atenach było jedynym tego rodzaju w I w. nowej ery? Czy w NT nie przetrwały inne ślady spotkania epikureizmu z chrześcijaństwem? Podjęcie problematyki było merytorycznie uzasadnione wspomnianym już świadectwem Łukasza, wypowiedziami Ojców Kościoła, a także – jak stwierdza autor – opiniami uczonych, zwłaszcza amerykańskich (s. 26).

We wstępie autor przedstawił historię problemu. Przełom w badaniach nad obecnością epikureizmu w pismach NT nastąpił w połowie XX w. Kluczową postacią stał się N. W. de Witt, według którego epikureizm to ważny etap pośredni poprzedzający i przygotowujący narodziny chrześcijaństwa. Jednak skrajne poglądy de Witt'a – jak ocenia autor rozprawy – w sposób negatywny zaciążyły na badaniach nad kwestią epikurejską, odstrasząc innych od podjęcia problematyki. Duże zainteresowanie obecnością terminologii i idei epikurejskich w pismach NT wykazał m.in. A. J. Malherbe, który dowodził obecności terminologii i polemiki antyepikurejskiej w listach św. Pawła, a w gminach Pawłowych obecności chrześcijan nawróconych z epikureizmu na chrześcijaństwo. Niemniej prawdziwy rozkwit studiów nad obecnością epikureizmu w NT nastąpił w ostatnich kilkunastu latach. Znakiem ożywienia była pozytywna ocena twierdzeń de Witt'a przez J. Fergusona i J. P. Hershbella (1990 r.). Równoległe pojawiły się publikacje, których wspólnym mianownikiem było pytanie o obecność epikureizmu w pismach NT.

Ożywienie studiów nad epikureizmem w pismach NT – stwierdza zatem Autor – jest faktem bezspornym, stanowiąc element szerszego zjawiska obecnego w badaniach biblijnych. Na obecnym etapie badań epikureizmu w NT ciekawie przedstawia się kwestia kontaktów chrześcijańsko-epikurejskich: oddziaływania poglądów epikurejskich na chrześcijaństwo i reakcji strony chrześcijańskiej. Jak dotąd nie było monograficznego opracowania zagadnienia, stąd Autor rozprawy postawił sobie ambitny cel: „przedłożona praca pretenduje do pierwszej całościowej odpowiedzi na pytanie o obecność polemiki antyepikurejskiej w pismach NT” (s. 377).

Przedmiot i zakres dysertacji ks. Szymik określił w tytule. Analizuje on pisma NT pod kątem obecności w nich polemiki antyepikurejskiej. Sformułowanie tematu pracy słusznie wskazuje, iż kwestia nie jest ani oczywista, ani łatwa do rozstrzygnięcia, będąc problemem egzegetycznym i także hermeneutycznym. Na ile i w jaki sposób epikureizm oddziaływał na Kościoły chrześcijańskie, jaka była reakcja chrześcijan? Na jakiej metodologicznie poprawnej drodze można to zjawisko zbadać, opisać i zinterpretować? – pyta Autor we wstępie rozprawy (s. 27). Ze względu na przedmiot i charakter opracowania, za najważniejszą uznał on metodę historyczno-krytyczną, rozumianą integralnie jako zespół analiz językowych, literackich, egzegetycznych i teologicznych tekstu biblijnego (*historisch-kritische Methoden*). Punktem wyjścia przedstawionych analiz była zatem krytyka literacka i historyczna tekstów biblijnych, a następnie analiza egzegetyczna i teologiczna, zmierzające do poznania sensu tekstu

biblijnego. Poprzez tekst biblijny ks. Szymik pragnął jak najlepiej zrozumieć chrześcijan w ich własnym świecie, konkretnym czasie i miejscu.

Poczynione uwagi nt. przedmiotu i celu dysertacji oraz stosowanych metod zdecydowały o strukturze całości opracowania i organizacji materiału w rozdziałach. Podzielona na sześć części praca została skonstruowana na zasadzie pryzmatu. Globalne spojrzenie na epikureizm w I w. po Chr. (rozd. I) jest następnie uszczegółowione (rozd. II-V), przyjmując formę analiz tekstów biblijnych pod kątem obecności w nich *epicurea*. Na koniec (rozd. VI) kwestia epikurejska ponownie została ujęta całościowo, z odniesieniami do autorów chrześcijańskich II i III w. po Chr. Struktura pracy odpowiada układowi ksiąg NT, ale równocześnie jest refleksem procesów historycznych, tj. chronologicznego i geograficznego rozprzestrzeniania się chrześcijaństwa w starożytnym świecie pogańskim.

Rozdz. I, zatytułowany *Epikureizm w czasach Nowego Testamentu* (s. 33-84), ma charakter wstępny i pomocniczy. Poza prezentacją filozofii Epikura, Autor omawia obecność i oddziaływanie epikureizmu w Cesarstwie Rzymskim w I w. ery chrześcijańskiej, ze szczególnym uwzględnieniem środowiska biblijno-żydowskiego. Dochodzi on do trafnego wniosku, „iż epikureizm był ważnym składnikiem świata hellenistyczno-rzymskiego” (s. 82). Był też filozofią najbardziej atakowaną „za hedonizm [...], wycofanie się z życia publicznego, za naukę o bogach i opatrności” (s. 83).

Kolejne rozdz. II-V zawierają analizy literackie, historyczne, egzegetyczne i porównawczo-teologiczne wybranych tekstów biblijnych.

W rozdz. II, zatytułowanym *Palestyńskie początki kwestii epikurejskiej* (s. 85-130), po wnikliwych badaniach środowiska palestyńskiego i tradycji ewangelicznych (Mk 12, 18-27; Mt 5-7), ks. Szymik dochodzi do konkluzji, że analizy nie potwierdziły influencji epikurejskich na tradycje ewangeliczne. Istnienie podobieństw doktrynalnych między saduceizmem a epikureizmem zmusza do zastanowienia, ale nie daje podstaw do sformułowania wiążących wniosków ze względu na enigmatyczność źródeł (s. 128-129).

W rozdz. III pt. *Konfrontacja z epikurejczykami i stoikami w Atenach* (s. 131-202) Autor opracował Łukaszową relację o pobycie Pawła w Atenach (Dz 17, 16-34). Analizy doprowadziły do wniosku, iż informacja o przedstawicielach szkół filozoficznych w Dz 17, 18 nie była ze strony Łukasza jedynie przypadkową wzmianką, lecz utrwalone w NT spotkanie chrześcijaństwa z epikureizmem przyjęło formę konfrontacji dwóch systemów (s. 201). Według teologicznej intencji Łukasza, informacja o epikurejczykach miała pełnić – zdaniem recenzowanego Autora – funkcję paradygmatu, ilustrując doświadczenia chrześcijan w spotkaniu z epikurejczykami i epikureizmem, doświadczenia niedobre nacechowane konfrontacją, niechęcią i niezrozumieniem.

Rozdz. IV pt. *Infiltracje epikurejskie w gminach Pawłowych* (s. 203-294) to najobszerniejsza i najtrudniejsza w lekturze część pracy. Z obszernej problematyki autor omówił kwestię ewentualnego oddziaływania epikureizmu na Kościoły założone przez św. Pawła w Tesalonicie i Koryncie. Analizy tekstów 1 Tes; 1 Kor 5-6; 1 Kor 15 doprowadziły do trafnej konkluzji, iż teza de Witte o wszechobecności terminologii i idei epikurejskich w *Corpus Paulinum* oraz wszechobecności w gminach Pawła chrześcijan nawróconych z epikureizmu nie może być brana pod uwagę. Niemniej

w listach Apostoła znajdujemy terminologię filozoficzną i ślady retoryki greckiej, także epikurejskiej (s. 294).

Rozdz. V, zatytułowany *Antyepikurejski kontekst sporów o paruzję (2 P)* (s. 295-346), zawiera omówienie teologiczno-religijnego tła sporów wokół opóźnienia się paruzji (por. 2 P 3, 1-13). Na podstawie dokonanych analiz autor postawił wniosek, że można tutaj z dużym prawdopodobieństwem przyjmować kontekst polemiki antyepikurejskiej (por. s. 383).

Końcowy rozdz. VI pt. *Nowy Testament a polemika antyepikurejska* (s. 347-373) zawiera systematyczne omówienie wyników analiz egzegetycznych i porównawczo-teologicznych przeprowadzonych w rozdz. II-V, opisuje i interpretuje polemikę antyepikurejską w pismach NT oraz formułuje końcowe wnioski. Istnieje podobieństwo terminologiczne, a przede wszystkim podobieństwo problematyki teologicznej ograniczonej do trzech kwestii: negacji zmartwychwstania, Boga i opatrności, dnia paruzji i sądu nad światem (por. s. 384).

Treść rozprawy zatem została ujęta w przemyślaną i konsekwentnie stosowaną strukturę zarówno całości jak i poszczególnych elementów. Na pytanie, czy w NT przetrwały ślady spotkań z epikurejczykami (poza jednoznacznie potwierdzonym w Dz 17, 18), odpowiada autor w konkluzji: „W świetle przeprowadzonych analiz (literackich, egzegetycznych i teologicznych) można z pewnym prawdopodobieństwem postawić tezę, iż kontakty miały miejsce i przyjęły przede wszystkim formę konfrontacji owocujących polemikami antyepikurejskimi” (s. 377). Można przyjąć ograniczone oddziaływanie myśli epikurejskiej na pierwsze gminy chrześcijańskie w Macedonii i Achai (ok. 50-55 r. po Chr.). Ślady polemiki antyepikurejskiej przetrwały także w 2 P. Doniosłe jest też świadectwo św. Łukasza, którego zapis w Dz 17, 16-34 ma sens nie tylko historyczny, ale także teologiczno-redakcyjny. Nie przeceniając zatem znaczenia paralel i analogii, nie można ich lekceważyć. Dlatego autor konkluduje, iż w pismach NT zostały utrwalone okazjonalne kontakty chrześcijan z epikurejczykami, które zaowocowały polemiką antyepikurejską.

Prezentowana rozprawa jest pierwszą całościową monografią poświęconą epikureizmowi w pismach NT, książką wyważoną w końcowych konkluzjach. Może być podstawą dalszych dyskusji i krytycznych badań. Pod względem merytorycznym, metodycznym i formalnym praca zasługuje na wysoką ocenę. Odsłoniła ona podglebie, na jakie napotkali chrześcijańscy misjonarze, szczególnie w judaizmie hellenistycznym i w świecie pogańskim oraz talent głoszących Dobrą Nowinę. Doświadczenie ewangelizacyjne św. Pawła, który stał się narzędziem w inkulturacji przesłania Ewangelii i budowania na jej fundamentach cywilizacji miłości z prymatem osoby przed rzeczą, etyki przed techniką, gdzie więcej znaczy być niż mieć, w krąg kultury grecko-rzymskiej pozostaje dla Kościoła i ludzi XXI wieku niedoścignionym wzorem.

Ks. Bogdan Poniży